Nr. 34. Kraków, poniedziałek 17 sierpnia 1914. Rok V

Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:
z odnoszeniem i przesyłką pocztową
Kwartalnie . . . . . K. 1·80
Półrocznie . . . . . K. 3·50
Rocznie . . . . . . K. 6·—
W Niemczech i w innych państwach Związku poczt.: kwartalnie K. 2·50
Rękopisów nie zwraca się.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 32 h
Nadesłane, wiersz petitowy lub jego miejsce 70 h
Za nekrologi za wiersz petitowy 80 h
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal.
Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Prenumeratę przyjmuje:
zamiejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej“, główna trafika w Rynku, agencya J. Kopecza i A. Salomonowej, ulica Szczepańska liczba 9, biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska liczba 5, i biuro dzienników Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie biuro dzienników S. Sokołowski, ulica Jagiellońska. W Wiedniu Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6., M. Dukes Nachf, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougement 12.

Naczelny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 I p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencyach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Z południowego terenu wojny.

Zajęcie Łożnicy i Lesznicy. — Odparcie Czarnogórców.

Wiedeń, dnia 16 sierpnia godzina 12 w nocy.

Nasze wojska dnia 14 sierpnia po gwałtownej i zaciętej walce zdołały zająć i ustalić stanowiska na pagórkach na wschód od Driny oraz zajęły miejscowości Łożnicę i Lesznicę. Tak jak pod Sabacz dnia 14 bm. popołudniu oraz w nocy z 14 na 15 bm. odparto z wielką walecznością ataki Serbów w kilku miejscowościach. Zdobyto jedną chorągiew, dwie armaty, dwa karabiny maszynowe. Straty nieprzyjaciela są ciężkie, nasze również nie są nieznaczne. Bliższych obliczeń jeszcze brak.

Oddział Czarnogórców usiłował zaatakować nasze terytoryum został jednak odparty.

Wielka klęska Serbów nad Driną.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Walki nad Driną, o czem wczoraj donieśliśmy **doprowadziły do rostrzygającego zwycięstwa naszych wojsk nad znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi, które zostały odparte ku Wallewo. Zabrano wielu jeńców do niewoli, zdobyto wiele materyału wojennego. Ściganie nieprzyjaciela jest w pełnym toku.** Nasze wojska walczyły z podziwu godną walecznością przeciw nieprzyjacielowi, równemu im siłą i znajdującemu się w silnych pozycyach. Na szczególne wymienienie zasługuje **pułk piechoty warażdyńskiej Nr. 16,** którego oficerowie i żołnierze wśród **najtrudniejszych warunków wywalczyli szturmem zwycięstwo,** z tradycyjną walecznośćią wiernych cesarzowi Chorwatów. Wiadomości szczegółowe o przebiegu walk i zdobytych trofeach nastąpią.

Rosya pod pręgierzem.

Holandya przeciwko Rosyi.

Amsterdam, 16 sierpnia.

Tutejszy Handelsblatt potępia w artykule wstępnym w sposób bardzo ostry niesłychane naruszenie prawa międzynarodowego przez rząd rosyjski, który uwięził austro-węgierskiego wicekonsula Höfingera w Petersburgu, mimo dania gwarancyi za jego bezpieczeństwo osobiste przez rosyjski urząd spraw zagranicznych. Dziennik pisze: **Jest to może po rosyjsku, ale sprzeciwia się postanowieniom prawa wojennego,** rząd rosyjski dał smutny przykład niebywałego dotychczas niedotrzymania przyrzeczeń rządu co do bezpieczeństwa i wolności dyplomatów.

Ranni.

Budapeszt, 17. sierpnia.

Wczoraj o godzinie 8'30 rano przybył z Zemunia pociąg wojskowy z transportem rannych, **mianowicie 47 członków armii, zranionych koło Szabacu.** Ranni umieszczeni byli w trzech wozach II. i III. klasy. Na dworcu **oczekiwali** *ich* **lekarze z odpowiedniemi wozami i automobilami. Rannych ulokowano zrazu w poczekalni.** Znajdowało się wśród nich tylko pięciu ciężko rannych. Jeden infanterzysta, ranny w nogę, zapytał z uśmiechem lekarza: Prawda, panie doktorze, że za 10 dni będę znowu mógł bić Serbów?

Lekarze pozawiązywali rannym rany i skonstatowali, że byli oni bardzo dobrze zaopatrzeni. Odwieziono ich do szpitala garnizonowego.

Tłumy publiczności, znajdujące się przed dworcem, urządziły rannym żołnierzom wielką owacyę. Przełamano kordon i porozdawano wśród żołnierzy pieniądze, papierosy i chłodniki

Postępy naszych wojsk.

Wiedeń. Wiadomości, które się pojawiły dziennikach zagranicznych o sukcesach rosyjskich w naszych okolicach granicznych, pozostają w zupełnej sprzeczności z prawdą. Mięszane oddziały rosyjskie, które miejscami w bepieczniejszych miejscach granicznych, posunęły się o kilka kilometrów, zostały koło Załoziec, Brodów i Sokala znowu odparte poza granicę. Działalność ich ograniczyła się wogóle tylko do plądrowania i podpalania bezbronnych wsi granicznych. Natomiast kilka naszych oddziałów kawaleryi wtargnęło daleko poza granicę do wnętrza Rosyi.

Ultimatum Anglii do Turcyi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn, 16 sierpnia.

Biuro Reutera oznacza jako nieprawdziwą wiadomość dzienników, jakoby Anglia wystosowała do Turcyi ultimatum.

Manifest Koła Polskiego.

Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej w Krakowie posiedzenie Koła polskiego, poświęcone obecnej sytuacyi. Po przemowie Dra Lea, uchwalono wydać następujący manifest do narodu:

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekiwały trzy pokolenia naszego narodu, krwawiącego się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła. Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, rozświeca krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swoich ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię, przeciwko rosyjskiemu ciemięzcy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło polskie świadome swojej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek **wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.**

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło Polskie, z którem w tej dziejowej chwili **łączą się wszyscy inni polscy posłowie, dotąd poza niem stojący,** wzywa Was, Polacy, **do czynu, do wspólnego, do jednomyślnego, do największego na jaki was stać wysiłku.**

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, **odzyskać możemy bardzo wiele.** Ale wiele też musimy ofiarować. **Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.**

Szlachetny monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwemi i mądremi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polską myśl narodową, i cała Jego potężna armia, wyruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś **zyskuje możność dotąd niebywałą, wyswobodzenia się z niewoli, która gubiła ciało, kalała duszę.**

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla przekształcenia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie, **Koło polskie** i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły **utworzyć jedne jawną organizacyę.**

Pod polską komendę, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austryacko-węgierskiej, **pójdą legiony polskie w bój,** aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i z pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy! Jednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców. Odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serc urazy, i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla ojczyzny, życia i mienia.

Sprawność armii niemieckiej.

Berlin, 17. sierpnia.

Na łamach tutejszego dziennika „Tag" wypowiada marszałek polny von Goltz następujące uwagi o armii niemieckiej:

Sprawność bojowa niemieckiej piechoty oraz artyleryi, będąca naturalną konsekwencyą systematycznego wyszkolenia, polega przedewszystkiem na niesłychanej odporności na trudy uciążliwych marszów, obrotności i karności. Planowana zrazu inwazya rosyjskiej kawaleryi została zaniechaną ze względu na przewagę niemieckich oddziałów wojskowych. Ogień niemieckiej piechoty kilkakrotnie zmusił rosyjskie bateryę do milczenia. Podobnie sukcesy armii niemieckiej w walkach pod Miluzą i Lagarde świadczą niezbicie o wysokiej wartości bojowej niemieckich żołnierzy. Natychmiastowe zdobycie nowoczesnej twierdzy Leodyum jest zupełnie nowym objawem w historyi wojen.

Berlin, 17. sierpnia.

„Lokalanzeiger" donosi: Komendant armii niemieckiej w Luksemburgu zaproszony został na przyjęcie dworskie przez arcyksiężnę Luxsemburg. Komendant wyraził arcyksiężnej serdeczne podziękowanie za niezwykłą życzliwość ludności dla wojsk niemieckich i pochwalił intenzywną akcyę kuxemburskiego Czerwonego Krzyża.

Dezercya w armii rosyjskiej.

Tarnów, 16 sierpnia.

Granicę galicyjsko-rosyjską koło Borudowel, Szczucina, Laskówki i Delastowic przekraczają oddziały kozaków i rosyjskiej straży pogranicznej z końmi i w pełnym rynsztunku. Oddziały te oddają się na łaskę i niełaskę naszych straży pogranicznych, bez żadnej walki. 26 ludzi rosyjskiej straży pogranicznej dotarło biegiem Dunajca aż do Otfitowa i oddało się dobrowolnie w niewolę austryacką.

Uwięzieni opowiadają, iż podobnie czynią inne oddziały wojskowe rosyjskie i że dezercya w armii moskiewskiej przybrała ogromne rozmiary.

Pogotowie finansowe Niemiec

Berlin, 17 sierpnia.

Norddeutsche Algemeine Zeitung ogłasza artykuł dyrektora niemieckiego Banku Narodowego dra Helfericha o pogotowiu finansowem Niemiec na wypadek wojny. Artykuł stwierdza, że Niemcy także pod względem finansowym okazali się nadzwyczajnie silnymi i bardziej wytrzymałymi podczas mobilizacyi niż inne państwa. Giełdy niemieckie funkcyonowały dłużej niż giełdy w Paryżu i Londynie. Liczny napór publiczności żądającej gotówki został zaspokojony, pomijając jedynie lokalny przemijający brak monety kruszcowej. Bank państwowy podwyższył dyskont tylko na procent, podczas gdy Bank angielski podwyższył dyskont na 10 procent. Bank angielski prowadził ostatnio wogóle interesa dyskont. tylko pod gwarancyą państwa angielskiego.. Prywatne banki angielskie i francuskie nie były w możności wypłacenia publiczności jej depozytów i oszczędności. Francuskie Kasy oszczędności ograniczyły nawet wypłatę do 50 fanków co 14 dni. Angielskie banki w ten sposób sobie pomogły, że zamknęły biura od dnia 2 do 14 sierpnia. Wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec wydały moratoryum, nawet państwa neutralne. Wogóle widać w Niemczach wszędzie starania ograniczenia skutków finansowych i gospodarczych obecnej pożogi światowej do minimum i wszyscy są przekonani, że Niemcy nie tyko zbrojnie, ale także i gospodarczo i finansowo muszą odnieść zwycięstwo.

Zarządzenia w Niemczech.

Berlin, 17. sierpnia.

„Reichsanzeiger" ogłasze w nadzwyczajnem wydaniu okólnik cesarski, na podstawie którego **kanclerz upoważniony jest do samoistnego załatwiania spraw urzędowych w zarządzie państwowym.** Nadzwyczajne wydanie pruskiego dziennika urzędowego upoważnia ministerstwo państwowe do załatwiania spraw administracyjnych państwowych, równocześnie mianuje się sekretarza stanu Dra Delbruecka wiceprezylentem ministerstwa państwowego.

Turcya po stronie trójprzymierza.

Konstantynopol, 17 sierpnia.

Wobec twierdzeń prasy francuskiej, która zwala odpowiedzialność za wojnę na Niemcy i Austryę, „Tanin" oświadcza, że **trójporozumienie pracowało zawsze przeciw trójprzymierzu na Bałkanie,** aż Austro-Węgry przekonały się, że Serbia jest niebezpiecznym dla monarchii elementem. **Sprawiedliwi patryoci francuscy płakali widząc, że Francya stała się narzędziem Rosyi i że Francya miliardy marnotrawi dla Rosyi.** Dziennik w końcu wywodzi, że tylko mocarstwa trójporozumienia mają na sumieniu tę wojnę. Podobnie piszą inne dzienniki.

Egzekucye w Sarajewie.

Wiedeń, 17 sierpnia.

„Südslav. Korr." donosi w nadzwyczajnem wydaniu z Sarajewa: Z polecenia komendy wojskowej przydzielono do pociągów wojskowych, kursujących na bośniackich liniach kolejowych, zakładników tubylczych, mających za zadanie ręczyć własną osobą za bezpieczeństwo pociągu. W okolicy Rudanki wydarzyło się, że na przejeżdżający tamtędy pociąg oddano z ukrycia strzały. Na podstawie wyjątkowych zarządzeń skazano natychmiast znajdującego się w tym pociągu zakładnika Todora Rijica z Kivakar na śmierć i stracono go.

Serbski pop Gjogje Petrovic z Osecani, okręg Gracanica pełniący funkcye takiego zakładnika, usiłował uciec. Patrol wojskowa ujęła go i rozstrzelała.

Na rynku w Bijelinie powieszono publicznie niejakiego Pero Simica, któremu udowodniono szpiegostwo na rzecz Serbii. Ujęcie tego szpiega jest zasługą obywatela Jovanowicza, który wyśledził nędznika i skrępowawszy go więzami oddał władzom wojskowym.

Bojkot wrogich towarów.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Organizacya państwowa kupców w Austryi wystosowała do prezydyów izb handlowych i przemysłowych memoryał, w którym uprasza, aby izby handlowe u swoich członków ze względu na postępowanie Fancyi, Anglii i Belgii wobec Austro-Węgier i Niemiec starały się, by członkowie izb hadlowych absolutnie nic kupowali żadnych wyrobów francuskich, angielskich ani belgijskich i by izby handlowe w tym celu wydały odezwę do kupców swoich okręgów.

Gotowość Rumunii.

Budapeszt, 17. sierpnia.

Arcyksiążę Karol rumuński w drodze powrotnej do Rumunii wyraził w rozmowie z pewnym dziennikarzem węgierskim radość i zadowolenie z powodu bitności armii niemieckich żołnierzy i ich sukcesów i oświadczył, że z taką armią pragnęłaby armia rumuńska bardzo współdziałać.

Dalsze aresztowania wśród moskalofilów.

W powiecie rohatyńskim aresztowano w ostatnich dniach śl. pr. Spaczyńskiego b. prefekta bursy ruskiej w Rohatynie,. ks Iwana Maszczaka, proboszcza w Lipnicy Górnej, Domana Kobrzyńskiego, urzędnika pocztowgo w Rohatynie, ks. Apolinarego Filipowskiego, proboszcza w Podkamieniu, oraz jego córkę, Michała Demczyszczyna. djaka z Koniuszek i innych.

W Kałuszu urządzono rewizyę w banku „Samopomoszcz" i przyaresztowano dr. Dorożyńskiego, który bawił u ojca w Mizuniu koło Doliny. Aresztowanego także ks. Liczyńskiego wypuszczono na wolność.

W Przemyślu dokonano również w dalszym ciągu szeregu aresztowań wśród moskalofilów, między innymi aresztowano radców sądowych Giżyckiego z Birczy i Lityńskiego z Przemyśla.

Stanowisko Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Zofia, 16 sierpnia.

„Dnewnik" odpowiada na zarzut „Samouprawy", jakoby bułgarska prasa popełniała nielojalność, powtarzając wiadomości wiedeńskie i budapeszteńskie i dopuszczała się przez to zdrady sprawy serbskiej, co następuje:

Bułgarya ne ponosi żadnej winy w krytycznem położeniu Serbii. Oszalały szowinizm Serbów spowodował, iż nie widzą oni, jak Bułgarya lojalnie wobec nich się zachowuje. Prasa bułgarska uważnie obserwuje rozwój wypadków i może tylko mieć litość dla niepoczytalnych skruszonych Serbów.

Serbia próżno kokietuje Bułgaryę.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Zofia, 16. sierpnia.

Usiłowania prasy serbskiej celem zbliżenia się do Bułgaryi, znajdują chłodne przyjęcie. Szczególnie prasa nacyonalistyczna wyraża zdanie że Serbowie za późno odkryli swe słowiańskie uczucia solidarności. Wobec artykułu „Samouprawy", apelującego do Bułgaryi jako dawnej sojuszniczki i sąsiadki Serbii, wywodzi organ Stambułowistów „Wola", że Bułgarya może to tylko przyjąć z politowaniem i uśmiechem.

Dzienniki komentują rozmaicie fakt, że rosyjski poseł Sawinskij rzekomo z powodu zasłabnięcia nie brał udziału w nabożeństwie, urządzonem z okazyi rocznicy wstąpienia na tron króla Ferdynanda.

Stanowisko Włoch.

Berlin, 17 sierpnia.

Ze względu na krążące pogłoski, że Włochy wobec Niemców i Austro-Węgier zajmują nie zbyt przychylne stanowisko, rząd włoski polecił tutejszemu zastępcy swemu, aby wystąpił przeciw tym fałszywym pogłoskom. Zastępca włoski spełniając to zlecenie, prosił urząd spraw zagranicznych, aby te pogłoski oznaczył jako nieuzasadnione.

Wyjazd cesarza Wilhelma.

Berlin, 17 sierpnia.

Cesarz Wilhelm dziś rano wyjechał z Berlina w kierunku do Moguncyi.

Berlin, 17 sierpnia.

Cesarz wystosował do nadburmistrza Berlina następujący okólnik: **Postęp operacyi wojennych zniewala mnie przenieść główną kwaterę z Berlina.** Przy tej sposobności chcę obywatelstwu berlińskiemu wyrazić serdeczne podziękowanie za wszystkie manifestacye i dowody miłości i sympatyi, których w tych ciężkich dniach doznałem. Wierzę silnie w pomoc boską i w dzielność armii i marynarki w godzinach niebezpieczeństwa. Nasza sprawiedliwa sprawa zwycięży.

Telegramy.

Hamburg. Czarnogórski konsul generalny odjechał stąd.

Rzym. Messagero donosi, że także Włochy wycofały swoje oddziały wojskowe ze Skutari, podobnie jak inne państwa.

Konstantynopol. Z powodu braku papieru wszystkie dzienniki zmniejszyły swój format.

Konstantynopol. Minister spraw wewnętrznych Taldat bej i prezydent Izby Halil bej wyjechali dziś do Bukaresztu.

Rzym, 17. sierpnia.

Ambasador włoski w Berlinie Bollati przybył tu.

Jak wiadomo, został były konsul rosyjski Igelstrom aresztowany w Budapeszcie z powodu bezprawnego aresztowania urzędnika ambasady austryackiej w Petersburgu. Ponieważ się okazało, że **Igelstroem jest ciężko chory, wypuszczono go na wolność.**

Paryż. Sąd wojenny zasądził jednomyślnie na śmierć jednego Francuza, pomocnika handlowego, któremu inflagranti dowiedziono szpiegostwo.

Rotterdam. Ruch okrętowy między Rotterdemem a Harrich znowu został przywrócony. — Ruch okętowy do Krystyanii będzie otwarty w przyszłym tygodniu.

Wiedeń. Były jednoroczny ochotnik Eugeniusz Beer, właściciel firmy sportowej Berko, ofiarował 2500 K dla załogi, względnie rodzin ludzi należących do załogi łodzi podwodnej lub torpedowca, który podczas obecnych wypadków wojennych zdaniem komendanta floty przy pierwszej akcyi wojennej szczególnie się odznaczy.

Wiedeń. Komendant wojennej kwatery prasowej otrzymał od jenerał-adjutanta Bolfrasa podziękowanie od cesarza z przesłany telegram hołdowniczy.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że cesarz przyjął wczoraj przed południem na audyencyi arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, arcyksięcia Fryderyka, ministra wojny Krobatina, jeneralnego adjutanta Bolfrasa, zaś popołudniu ministra spraw zagranicznych na osobnych audyencyach.

Sztokholm. Minister państwowy Mammerskjceld ustąpił ze stanowiska ministra wojny, zatrzymał jednak prezydyum gabinetu Ministrem wojny mianowany pułkownik Merkoe.

Zagrzeb. Z okazyi urodzin cesarza przygotowują się w bieżącym roku nadzwyczajne uroczystości. Urządzony będzie korowód z pochodniami, iluminacya miasta itp. Gmina przeznaczyła z okazyi urodzin cesarza 250000 K, na cele dobroczynne.

Wiedeń. Z okazyi zbliżających się urodzin cesarza urządzili weterani wczoraj wielką manifestacyę przed pałacem arcyksięcia Eugeniusza, który przemówił do weteranów wśród żywych owacyi ze strony ludności.

Wiedeń. Fremdenblatt z okazyi jutrzejszego dnia urodzin arcyksięcia następcy tronu Karola Franciszka Józefa podnosi przymioty arcyksięcia, któy w cnotach wojskowych naśladuje wzór monarchy. Arcyksiążę i jego małżonka zdobyli sobie sympatye ludności całej monarchii, toteż cała ludność śle najserdeczniejsze życzenia arcyksięciu w dniu urodzin, przypadających w tak historycznej chwili.

KRONIKA

Dzielni a nieznani. Od redakcyi „Głosu gal. c. k. straży skarbu" otrzymujemy pismo, w którem podnosi dzielność i męstwo członków korpusu straży skarbowej.

Członkowie tego korpusu wspólnie z żandarmerya pierwsi wstrzymują na granicach państwa nawałę rosyjską oni chronią życie i mienie swych współobywateli własnem życiem, oni dokazują wspólnie z żandarmerya wprost cudów waleczności i idą z pogardą śmierci na kilkakroć silniejszego wroga.

Jeżeli garstka ludzi, około 18 żandarmów, 20 kilku członków straży i troche pospolitaków, razem 85 ludzi, potrafiła przez 4 dni utrzymać w szachu podjazd rosyjski, liczący 2000 ludzi, mający dwa działa i kilka karabinów maszynowych, przed wkroczeniem od strony Leszniowa do Brodów aż do nadejścia odsieczy jednej kompanii obrony krajowej i pułku dragonów, to chyba jest to czyn poniekąd bezprzykładny w dziejach bitew i nietylko społeczeństwo w Galicyi, ale świat o tem wiedzieć powinien.

Tak samo w Podwołoczyskach nie walczyła żandarmerya sama, lecz większość stanowiła straż skarbowa, również walczyli wspólnie w okolicy Strzemilcza, Kapuściniec i wszędzie wdłuż granicy, a respicyent Bronisław Wanvura i nadstrażnik Kohut życiem swojem okupili obronę Podwołoczysk w dniu 6 sierpnia.

Społeczeństwo może nie wie, że w obronie Brodów straż skarbowa z żandarmeryą przez tydzień leżała w polu bez łyżki ciepłej strawy, że żona nadstr. Łotockiego, dowiedziawszy się od wiezionego z pola bitwy rannego, gdzie mąż jej się znajduje, udała się ze świeżą bielizną (drugi tydzień nikt bielizny nie przebierał w polu) i świeżem pożywieniem, wśród gradu kul kozackich, błądziła cały dzień, daremnie, gdyż mąż jej ze swoim „szwarmem" (walka tyralierska) posuwał się za ustępującym wrogiem naprzód.

Tak umieją walczyć tylko bohaterowie za święta sprawę. Jest więc rzeczą słuszną i sprawiedliwą, by ludziom, którzy niosą życie w ofierze, nie czyniono krzywdy przemilczaniem ich czynów.

Katastrofa tramwajowa. Wczoraj wieczorem wykoleił się wóz tramwajowy nr. 14 na ostatniej stacyi linii tramwajowej „Park krakowski" w Rynku głównym. Mianowicie wóz zapóźno zahamowany, wyskoczył z szyn i uderzył całym ciężarem o słup żelazny, podtrzymujący przewody elektryczne. Słup został bardzo uszkodzony, a ponadto przygniótł swym ciężarem budkę tramwajową, niszcząc żelazne konstrukcye. Kilku pasażerów, znajdujących się w tramwaju, doznało wskutek nagłego wstrząśnienia licznych kontuzyi. Znaczniejsze okaleczenia [illegible] Gross, wojskowy, rany na ręce prawej, Emilia Kanasiewicz, rany na szyi i wstrząs nerwowy, Franciszka Bruzdowa kontuzye na głowie i Franciszek Sobczyk, 14-miesięczny dzieciak, rany na głowie i całem ciele. Z wozu tramwajowego wyleciały wszystkie szyby. Na miejscu katastrofy zebrały się liczne tłumy publiczności.

Odpowiedzialny redaktor wydawca: **Zygmunt Rosner.** Drukarnia „Katoli[illegible] [illegible] Wydawniczej" pod zarząd. St. Starostki w Krakowie.